

Prof. PAN, dr hab. Antoni Kuczyński
Instytut Historii Nauki
im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów
Polska Akademia Nauk

Wrocław, dnia 31 grudnia 2015 roku

Recenzja

pracy doktorskiej ks. mgra Błażeja Michalewskiego pt.
„Specyfika działalności ewangelizacyjnej Kościoła rzymskokatolickiego
w Kazachstanie w latach 1936–1990”

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Wydział Teologiczny. Poznań 2015

Ponad 25 lat temu pojawił się w naszej historiografii nowy nurt badawczy, skutecznie wcześniej tłumiony przez komunistyczną cenzurę, dotyczący dziejów Polaków na Wschodzie, zwłaszcza na Syberii, w Kazachstanie oraz w innych rejonach byłego Związku Radzieckiego. W okresie realnego socjalizmu na problematykę tę nałożona była anatema polityczna. Dopiero w efekcie zmian politycznych nastąpił rozkwit tzw. literatury łagrowej, a w jej kręgu znalazły się deportacje z okresu drugiej wojny światowej oraz z pierwszych lat po jej zakończeniu. Tematyka związków polsko-syberyjskich na dobre zadomowiła się w naszej historii i obejmuje między innymi zagadnienia kultury i świadomości etnicznej Polaków za Uralem, dziejów Kościoła katolickiego, Syberii w historii i kulturze narodu polskiego, polskiej diaspory w Kazachstanie.

Z czasem zagadnienia te przybrały charakter projektów naukowo-badawczych oraz publikacji, a zakres tematyki badawczej kojarzony z tym fragmentem naszej historii stale się powiększa. Dzięki tym przemianom otrzymaliśmy opis losu Polaków deportowanych w 1936 roku do Kazachstanu z terenu tzw. zazbruczańskiej Ukrainy, czyli z dawnych ziem wschodnich, które znalazły się poza granicami Polski po traktacie ryskim (1921), wcześniej natomiast, w czasie rozbiorów, stanowiły część zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego.

Potem, podczas czterech masowych deportacji (1940–1941), zesłano na Syberię, do Kazachstanu i w inne rejony ZSRR mieszkańców wschodnich terenów RP zajętych po 17 września 1939 r. przez Związek Sowiecki, w ramach paktu Ribbentrop–Mołotow.

W jeden z fragmentów tego losu wpisuje się rozprawa doktorska ks. mgra Błażeja Michalewskiego, w której sytuują się te wielkie fale deportacyjne. Praca wnosi nie tylko nowe ustalenia dotyczące jej tematycznego zakresu, lecz jednocześnie poszerza obraz skomplikowanych losów duszpasterzy oraz warunków społecznych, politycznych i bytowych, w jakich pełnili oni swoją misję. Autor wybrał za temat rozprawy zagadnienie ważne, na szczęście „niezamknięte” już ograniczeniami cenzorskimi i doktrynalnymi. Jest więc ona jedną z nielicznych dziś prób spojrzenia na omawianą problematykę. Oparto ją na selekcji różnorodnego materiału mającego charakter urzędowych dokumentów, relacji, wywiadów i literatury. To właśnie analiza tego zespołu źródłowego sprawia, że dysertacja przynosi istotne ustalenia wypełniające lukę w dotychczasowym obrazie działalności ewangelizacyjnej w Kazachstanie.

Ponadto na jej wartość poznawczą wpływa niewątpliwie fakt, że opiera się ona również na doświadczeniu duszpasterskim Autora oraz obserwacji uczestniczącej, w latach 1994–1996 jako kleryk Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie odbywał On bowiem praktykę w Kazachstanie, potem (lata 2000–2001) był wikariuszem w kościele katedralnym pod wezwaniem św. Józefa w Karagandzie, kolejny zaś pobyt przypadł na rok 2007 i miał charakter naukowo-badawczy. Zebranie, uporządkowanie i opracowanie tej obszernej materii faktograficznej ocenić trzeba pozytywnie i uznać za istotny walor rozprawy. To, co ustalono w toku jej przygotowywania, stanowi cenny materiał pozwalający na wzbogacenie wiedzy o działalności ewangelizacyjnej w Kazachstanie, w którą wpisał się na trwałe Kościół katolicki.

Praca składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych „Wstępem” (s. 5–11) i bez wątpienia przynosi nowe i ważne ustalenia na naszym „wschodnioznawczym” gruncie, odznacza się jasną charakterystyką celów badawczych oraz poprawną prezentacją zagadnień. Pod względem koncepcyjnym została dobrze zaprogramowana i wskazuje na różnorodność wykorzystanej literatury, dokumentów urzędowych i relacji uwidoczniionych w „Aneksie” (s. 158–199). W prezentacji omawianych zagadnień zastosowano poprawny ład chronologiczny, z odwołaniem się do dokumentacji źródłowej. Byłoby jednak wielkim niedopatrzaniem recenzyjnym, gdyby nie wspomnieć, że czytając rozprawę, wyraźnie odczuwa się obiektywizm w ocenie faktów. Jest więc ona udaną próbą spojrzenia na problem uwidoczniiony w jej tytule, rozwinięty w poszczególnych rozdziałach, które charakteryzują się

wielością umiejętnie scalonych informacji dotyczących wiary, pobożności, duszpasterzy, więźniów sowieckiego systemu. W sumie jest to poprawnie wykonana praca o zacięciu historyczno-społecznym. A oto i inne jej pozytywne cechy: podstawa źródłowa, swobodne poruszanie się w obrębie omawianej tematyki, własne obserwacje terenowe, źródła wywołane (*oral history*) ukazane na tle przemian ustrojowo-społecznych w wieloetnicznym Kazachstanie. Założenia programowe oraz praktyka badawcza Autora wskazują wyraźnie, że starał się On zawęzić swoje pole badawcze do konkretnej tematyki uwidocznionej w tytule rozprawy, chociaż nie stroni także od poboczności ubogacających faktografię dokumentującą miniony czas, ludzi i zdarzenia.

Rozprawę rozpoczyna rozdział zatytułowany „Uwarunkowania działalności religijnej na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich” (I, s. 12–28), w którym ukazano je w „perspektywie” ewolucyjnej, prowadzącej ostatecznie do drastycznych ograniczeń działalności religijnej i tworzenia programowej ateizacji. Trzeba podkreślić, że w efekcie tych działań zburzono wówczas wiele cerkwi, kościołów, synagog i meczetów, a niektóre zamieniono na obiekty użyteczności publicznej o charakterze biur, magazynów, domów kultury, muzeów ateizmu itp. Zaprzestano nauczania religii, prześladowano duchowieństwo, a zapisy konstytucyjne o „wyznawaniu dowolnej religii” były rzeczywistą obłudą prawną ateistycznego państwa.

Kolejny rozdział „Prześladowanie wiary i Kościoła katolickiego” (II, s. 32–52) jest jak gdyby małą monografią zaprezentowanych w nim problemów. O ile bowiem rozdział poprzedni był ogólną prezentacją uregulowań prawnych dotyczących działalności religijnej, o tyle ta część rozprawy jest pełniejszą ekspozycją form i sposobów „prześladowania wiary” oraz struktury i funkcjonowania aparatu władzy odpowiadającej za eliminację osób duchownych i wiernych, ubezwłasnowolnionych przez system, pozbawionych prawa do pracy duszpasterskiej i samodzielnego decydowania o swym losie. Były one bezbronne wobec nakładanych przez władzę nakazów i zakazów, a najczęściej skazywane na więzienia i łagry. Skala stosowanych represji była zróżnicowana pod względem zarówno liczby ofiar, jak i wymiaru ludzkich cierpień. Czasem jednak, szczególnie w okresach tzw. łagodnego kursu, dochodziło do pewnej liberalizacji. Należy jednak pamiętać, że Sowieci ze szczególną premedytacją niszczyli duchownych, a sytuacje, w jakich sprawowali oni duszpasterską posługę, okupione były różnymi szykanami, skazywaniem na więzienia, łagry. O tych sprawach już wiemy z literatury przedmiotu, niemniej jednak zawarta w pracy faktografia owe rozpoznanie tyleż potwierdza, co uzupełnia i konkretyzuje. Ukazano w niej szeroki kontekst egzemplifikacyjny, dzięki czemu ukazuje on realizację omawianego w tym rozdziale

zagadnienia. Doktorat korzystał z literatury oraz innych źródeł przywołanych w przypisach. Rzec więc można, że rozdział ten stanowi ważne wprowadzenie do problematyki rozprawy i sam w sobie, głównie ze względu na zawartość faktograficzną, stanowi wartościowe opracowanie.

Problematykę dotyczącą działalności Kościoła w Kazachstanie, zawartą w rozdziale „Adresaci przekazu wiary” (III, s. 57–88), rozpoczyna mini szkic historyczny ukazujący dawne kontakty z chrześcijaństwem niektórych rejonów Azji Środkowej, którego wartość poznawcza ma swoje korzenie w literaturze przedmiotu. Oczywiście tak zwięzłe przedstawienie tej tradycji nie mówi o niej wszystkiego, dobrze jednak, że nie została pominięta. Sięgając w owe tradycje, wspomniano o trzynastowiecznej (1245–1247) legacji papieża Innocentego III do władcy Mongołów po ich niszczycielskim najeździe na Europę Środkową. Przewodniczył jej Włoch Jan de Piano Carpini OFM, a do jej składu dołączył we Wrocławiu franciszkański mnich Benedykt Polak. Misja dotarła do rezydencji Gujuka w Syra Orda opodal Karakorum, a jej uczestnicy pozyskali setki wiarygodnych informacji, z autopsji, o tym tajemniczym ludzie, o jego życiu, zwyczajach i wierzeniach, o rozległości mongolskiego imperium i strategii wojennej. Były to pionierskie informacje o tych ludach i krainach, między innymi o części ziem dzisiejszego Kazachstanu. Wiadomości te ujęto skrótowo i punktują najważniejsze fakty z tego zakresu, co może narazić Autora na zarzut powierzchowności. Byłby on jednak niesprawiedliwy, zważywszy na obszerność tematu, niebędącego przedmiotem pracy.

W dalszej części tego rozdziału przekazano zarys związków polsko-kazachskich wpisujących się w szerszy kontekst stosunków polsko-rosyjskich, poczynawszy od konfederacji barskiej, poprzez powstania narodowe, a skończywszy na sowieckich deportacjach. Wspomnę na przykład, że z rozpoczęciem zesłań Polaków na Syberię i do Kazachstanu oraz poboru rekrutów do carskiego wojska łączyła się potrzeba modlitwy wśród żołnierzy. W połowie XIX wieku kapelanem Korpusu Orenburskiego mianowany został dominikanin Michał Zielonka, który sprawił, że w Orenburgu wybudowany został kościół. Podobnie było w innych syberyjskich miastach – Irkucku, Krasnojarsku, Omsku czy Tomsku.

Do autorskiego programu narracji włączono prezentację losu zesłańców z 1936 roku oraz zesłańców lat wojny. Stwierdzeniem obiektywności tych opisów poprzestaję na ich słusznym i obiektywnym omówieniu, szkoda jednak, że nieraz zarysowanych skrótowo. Z badań, które prowadziłem w Kazachstanie nad kulturą i świadomością etniczną mieszkających tam Polaków, wynika, że ważnym elementem ich religijności był cmentarz jako miejsce refleksji związanej z „ludzkim przemijaniem”, wiarą i modlitwą. Wprawdzie w

rozprawie są pewne odniesienia do tej problematyki, jestem jednak zdania, że przed ewentualnym jej opublikowaniem należy rozwinąć wątek „komentarza jako tekstu kultury i religijności”, wzbogacony relacjami z wywiadów, obserwacjami i rozmowami, które zapewne ksiądz pamięta ze swej pracy duszpasterskiej w tym stepowym kraju. Przemawiają za tym względy poznawcze oddające specyfikę tej religijności, która miała przede wszystkim charakter ludowy, odznaczała się prostotą formy wyrazu, np. „chrztami z wody”, i powiązana była z modlitwą. Takie podejście do depozytu tradycji religijnej pozwoliło z nadejściem „lepszyc czasów” pełniej odbudować życie religijne, adaptować je do zmieniających się warunków. Depozyt ten tkwił swymi korzeniami w przeszłości, a obecnie coraz bardziej otwiera się na podkreślanie własnej tożsamości wspomaganej przez działalność ewangelizacyjną. Te przemyślane i rzeczowe rozważania pozbawione są przy tym erudycyjnego balastu i świetnie sfunkcjonalizowane w kontekście całej dysertacji, uwzględniającej także różnorodność narodową katolików w Kazachstanie. Słusznie więc stwierdza doktorant, że „następujące po sobie lata deportacji, jak również pochodzenie etniczne deportowanych przekładało się na specyfikę działalności Kościoła katolickiego w Kazachstanie. Potrzeba dostosowania się do konkretnej grupy społeczno-narodowościowej, a także świadomość stopnia zaangażowania w życie z wiarą stawały się dla głosicieli Dobrej Nowiny wezwaniem do wypracowania odpowiedniej formy ewangelizacyjnej dla wierzącej ludności zamieszkującej ziemi Kazachstanu” (s. 88).

Wyróżniający się trzon pracy stanowi rozdział zatytułowany „Głosiciele prawd wiary” (IV, s. 89–123), przywołujący apostolski szlak wielu duchownych, którzy znaleźli się w Kazachstanie jako zesłańcy i nie bacząc na zagrożenie kolejnymi wyrokami, byli głosicielami Ewangelii. Był to poważny powód ich zmartwienia z powodu braku możliwości i perspektyw legalnego posługiwania wiernym. Mimo słabości i chorób, pośród wielu innych trudów wykonywali pracę duszpasterską, którą przerywali skutkiem donosów, co powodowało ponowne osadzenie w więzieniu. Tam również w skrytości oddawali się pracy apostolskiej, będącej znakami i głębią ich kapłaństwa. Autor słusznie przypomina ich nazwiska – W. Bukowiński, O. Beń, A. Chira, B. Drzepecki, A. Dumblauskas, J. Kuczyński – pisze też o innych, kreśląc krótkie szkice biograficzne im poświęcone. Dodam tu, że jesteśmy coraz bliżej beatyfikacji ks. Władysława Bukowińskiego, który będzie pierwszym błogosławionym Kościoła katolickiego w Kazachstanie.

Do ważnego zakresu pracy należy też prezentacja działalności religijnej prowadzonej przez zgromadzenia zakonne oraz osoby świeckie, tworzące podglebie dla duszpasterskiej pracy księży. Można oczywiście weryfikować tę faktografię, a znane mi osobiście relacje na

ten temat wolne są od zakłóceń emocjonalnych, zgodne natomiast z dokumentacją wydarzeń opartych na faktach rzetelnie odczytanych. Tu dorzucę, że sam kiedyś spotkałem owe *babuszki* prowadzące modlitwy w *posiołkach*. O nich też są informacje we wspomnieniach zesłańców z lat wojny. Można oczywiście weryfikować ich legendę, ukazywać rozbieżności między rzeczywistym biegiem pełnionych ról a sposobem ich przedstawiania przez informatorów, ale zaprzeczyć się nie da, że „misja” ta była wynikiem środowiskowych oczekiwań.

W efekcie tych potrzeb tworzyły się „wspólnoty wierzących” (V, s. 124–157), o których zaświadcza materiał faktograficzny o dużych walorach poznawczych zarysowanych w szerokim tle relacji: wierni a władze państwowe. Nakreślono w nim główne idee i motywy determinujące te działania. Pokazano osobliwości wraz z odniesieniami do innych spraw, między innymi interesujące wzmianki o zakonnicach, zwłaszcza ich pozycji i roli względem potrzeb duszpasterskich. W splocie tym jawi się też postać księży, którzy będąc w ciągłym zagrożeniu, śpieszyli z pomocą lokalnym społecznościom. Liczne obszernie cytaty pozwalają znaleźć się czytelnikowi w atmosferze tamtych wydarzeń, niepozbawionych posmaku goryczy.

Oceniając recenzowaną rozprawę, należy brać pod uwagę to, że jak do tej pory nie ma w naszej literaturze podobnego opracowania dotyczącego tej problematyki. Mam nadzieję, że doskonaląc je, Autor pełniej scharakteryzuje specyfikę współczesnej religijności polskiej mniejszości w Kazachstanie, jej powszechność i rytualizację oraz poświęci trochę uwag temu, jak tamtejsza ludność widziała w religijności ostoję swojej tożsamości narodowej oraz w jakim stopniu w warunkach prześladowań religijnych różne wyznania zbliżały się do siebie? Takiej refleksji, która się z tym wiąże, zabrakło mi w pracy. Mimo to stanowi ona wartościowe studium o specyfice działalności ewangelizacyjnej Kościoła katolickiego w Kazachstanie w latach 1936–1990 oraz o skomplikowanych i trudnych losach duszpasterzy. I w takim stanie rzeczy byłoby wprost nieojajalne recenzenckie „wypominanie” tego, co w pracy zostało pominięte lub też zaledwie zasygnalizowane.

Autor stale jednak pamiętał o tytułowej problematyce rozprawy i z powodzeniem wykonał główny jej cel: zbadał i scharakteryzował problem mało dotychczas rozpoznany. Tekst stanowi dobre ujęcie problemu, podjęte wątki faktycznie odzwierciedlają – jak zasygnalizowano w tytule rozprawy – specyfikę ewangelizacji Kościoła katolickiego sprawowaną w Kazachstanie. Wybór problematyki zasługuje więc na uznanie. Otrzymaliśmy opracowanie przede wszystkim pożyteczne, porządkujące w sposób przejrzysty sprawę głoszenia Ewangelii nie tylko w łonie polskiej diaspory w Kazachstanie, lecz także wśród

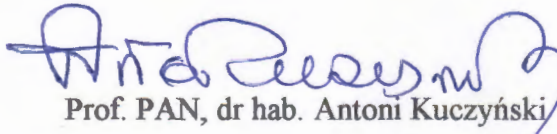
Koreańczyków, Litwinów, Niemców, Ukraińców oraz wszystkich, którzy tego potrzebowali i otwarci byli na posługę duszpasterską. A to wystarcza, by wysiłek Autora uznać za owocny!

W świetle tego oczywiste wydaje się, że praca zasługuje na opublikowanie. Przy okazji realizacji tego przedsięwzięcia wydawniczego warto pamiętać jednak o usunięciu drobnych mankamentów edytorskich, zwłaszcza w przypisach, nazwach geograficznych i innych, z którymi wytrawny redaktor upora się szybko. Oczywiście mógłbym z Autorem pospierać się o niejedną jeszcze problem merytoryczny i redakcyjny, ale pozostawiam to na okazję ewentualnego przygotowywania rozprawy do druku. Cenne uzupełnienie zawartych w niej informacji stanowią aneksy zawierające różne świadectwa wpisujące się w tę tematykę. Podpowiadam jednak przyszłemu wydawcy uzupełnienie części narracyjnej pełniejszym materiałem fotograficznym dokumentującym czas miniony, ludzi i wydarzenia – dokumenty urzędowe, cmentarze, kościoły, duchowni itp., wpisującym się w różne aspekty omawianego zagadnienia.

*

Wreszcie przyszedł czas na podsumowanie. Dysertacja ks. mgra Błażeja Michalewskiego stanowi wartościowe opracowanie dotyczące omawianego w niej zagadnienia. Jego trud badawczy okazał się owocny, utrwalający pewien fragment z dziejów Kościoła katolickiego w Kazachstanie i jest wskazaniem drogi dla innych badaczy. Autor wykazał umiejętność w posługiwaniu się właściwymi metodami badawczymi, stosowania kryteriów naukowego wyjaśniania, redagowania tekstu rozprawy oraz trafnego uchwycenia istoty zawartych w niej podstawowych zagadnień. Spełnia ona podstawowe warunki i kryteria stawiane dla tego typu prac, wzbudzi też zapewne zainteresowanie wśród historyków, antropologów kultury i teologów. Jest oryginalnym i twórczym opracowaniem ważnego zagadnienia, wyraźnie sformułowanego w tytule rozprawy, opisy i konkluzje opierają się na zróżnicowanym zespole źródłowym oraz porządkują i poszerzają wiedzę z tego zakresu.

Praca jest więc ważna dla historii Kościoła katolickiego w Kazachstanie, z istotnymi konstatacjami ukazującymi poświęcenie i trud duszpasterzy. Jest zatem oczywiste, że z naddatkiem spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w stopniu zadowalającym, zatem wnioskuję o dopuszczenie ks. mgra Błażeja Michalewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. PAN, dr hab. Antoni Kuczyński